BEZPŁATNY MAGAZYN ROLNIKÓW – TARGI – PORADY – WIADOMOŚCI BRANŻOWE

Rolniczy EXPRESS

NR 31, Sierpień 2016 r. ISSN: 2353-6128 WWW.EXPRESSROLNICZY.PL

WYJAZD STUDYJNY

str. 2

„ROLNICTWO EKOLOGICZNE" W OLSZTYNIE

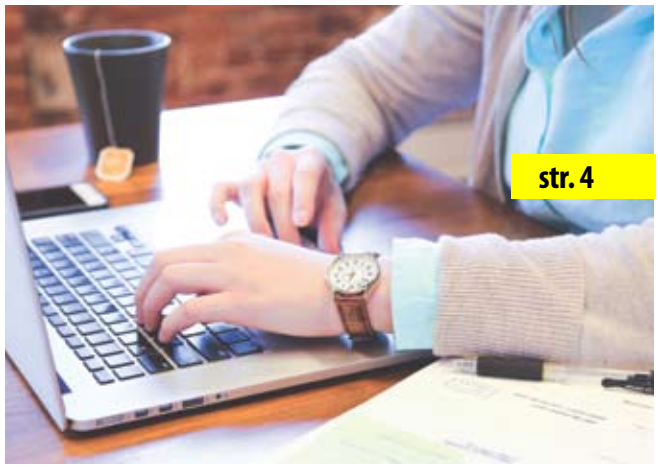

str. 4

KONSTRUKCJE SADOWNICZE

str. 12

SZKODY W UPRAWACH

JAK DOCHODZIĆ SWOICH PRAW?

str. 8-9

Wyjazd studyjny do Grupy Drobex

Pomorscy rolnicy uczestniczyli w wyjeździe studyjnym na innowacyjną fermę drobiu koło Solca Kujawskiego w województwie Kujawsko-Pomorskim. Uczestnikom wyjazdu zaprezentowano innowacyjną halę do produkcji brojlerów grupy firm Drobex.

Grupa składa się z trzech spółek: Drobex, Drobex – Agro oraz Drobex-Pasz wraz z siedemnastoma gospodarstwami rolnymi, której założycielem jest Kazimierz Frischke. Pan Kazimierz rozpoczął swoją karierę z drobiem od 1963 r. kiedy w swoim gospodarstwie zajął się produkcją brojlerów w ilości 4 000 sztuk rocznie. W roku 1987 założył firmę Drobex. Ciągłe rozbudowywał swoją działalność i dziś dzięki zaangażowaniu całej rodziny zajmuje się produkcją jaj wylęgowych, piskląt, mieszanek paszowych, tuczem brojlerów, ubojem, oraz konfekcjonowaniem a także dystrybucją świeżego i mrożonego mięsa z kurczaka. Grupa zajmuje się również przetwórstwem mięsa, które znajduje odbiorców na terenie całego kraju i za granicą. Produkty sprzedawane są pod marką Drobex oraz Bydgoskie Zakłady Mięsne.

fot. PODR Gdańsk

fot. PODR Gdańsk

W dniu pokazu w jednej z hal do produkcji brojlerów zaprezentowano najnowszy system wentylacji poprzecznej z panelami chłodzącymi tzw. cooling pady oraz nagrzewnice wodne z dystrybucją świeżego powietrza firmy Tecsisel. Nowoczesne urządzenia mają na celu stworzenie idealnego mikroklimatu dla rozwoju drobiu w budynku inwentarskim. Zaprezentowano również produkcję peletu drzewnego wykorzystywanego do ogrzewania oraz peletu ze słomy służącemu jako ściółka dla drobiu.

Organizatorem spotkania było Kujawsko-Pomorskie Zrzeszenie Hodowców Drobiu i Producentów Jaj oraz Kujawsko-Pomorski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Minikowie wraz z Firmą Tecsisel. W tym dniu została zaprezentowana innowacyjna hala do produkcji brojlerów grupy firm Drobex. **(RB)**

Zmiany kwot przychodu

1 września zmieniły się kwoty przychodu decydujące o zmniejszeniu lub zawieszeniu emerytur i rent. O zmianach poinformowała Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, która powołała się na komunikat

Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z 9 sierpnia 2016 r. o wysokości przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w II kwartale 2016 r., które wyniosło 4.019 zł 08 gr. Efektem zmiany wysokości przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia jest zmiana kwoty przychodu decydującego o zmniejszeniu lub zawieszeniu emerytur i rent. Wynoszą one:

- 70% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia 2.813 zł 40 gr (dot. emerytur/rent rolniczych z tytułu niezdolności do pracy oraz rent rodzinnych)
- 130% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia 5.224 zł 80 gr (dot. emerytur/rent rolniczych z tytułu niezdolności do pracy oraz rent rodzinnych). **(BG)**

Fot. Pixabay.com

Ośrodki Doradztwa Rolniczego inaczej

- Od 20 sierpnia wszystkie wojewódzkie ośrodki doradztwa rolniczego (ODR) podlegają ministrowi właściwemu do spraw rozwoju wsi – powiedział podczas konferencji prasowej podsekretarz stanu Ryszard Zarudzki.

Weszły w życie przepisy ustawy z dnia 22 czerwca 2016 r. o zmianie ustawy o jednostkach doradztwa rolniczego (Dz.U. poz.1176). Wiceminister Zarudzki poinformował, że na podstawie tej ustawy do zadań Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi należeć będzie:

-zatwierdzanie rocznego programu działalności ODR i sprawozdania z jego wykonania,

-zatwierdzenie rocznego planu finansowego ODR, jego zmian i sprawozdania z jego wykonania,

-zatwierdzanie cennika usług odpłatnych, świadczonych przez ODR,

-powoływanie dyrektora ODR i - na wniosek dyrektora - zastępców dyrektora,

-wydawanie zgody na decyzje dyrektora przekraczające zwykły zarząd,

-kontrola i ocena działalności ODR i Rady Społecznej Doradztwa Rolniczego działającej przy ODR.

Zmianie uległ status prawny Ośrodków Doradztwa Rolniczego. Z samorządowych wojewódzkich osób prawnych stały się państwowymi jednostkami organizacyjnymi posiadającymi osobowość prawną. Znowelizowana ustawa nakłada na Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi obowiązek powołania Rad Społecznych Doradztwa Rolniczego.

– Zmianie ulegnie skład poszczególnych rad, ponieważ liczba członków zwiększa się z 11 do 12 – poinformował wiceminister Zarudzki .

(MR)

Dożynki na Jasnej Górze

Pomorscy rolnicy uczestniczyli w Ogólnopolskej Pielgrzymce Rolników na Jasną Górę i Święto Dziękczynienia za Plony pod hasłem „Do Matki Miłosierdzia – pielgrzymujemy z dziękczynieniem".

fot. PODR Gdańsk

fot. PODR Gdańsk

Podczas pielgrzymki, która miała miejsce w dniach 3-4 września rolnicze rodziny pielgrzymowały na Jasną Górę z intencją dziękczynną za jubileusz 1050-lecia Chrztu Polski.

Województwo pomorskie było reprezentowane przez rolników indywidualnych, przedstawicieli Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego, Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Lubaniu, Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Roślin i Nasiennictwa oraz inne instytucje związane z rolnictwem.

Podczas mszy świętej rozpoczynającej pielgrzymkę rolników delegacja województwa pomorskiego wręczyła dary w postaci kosza dożynkowego wypełnionego produktami tradycyjnymi. Po mszy wszyscy wspólnie uczestniczyli w Apelu Jasnogórskim w Kaplicy Maki Bożej Jasnogórskiej, następnie w Drodze Krzyżowej na Wałach Jasnogórskich prowadzonej przez rolników z diecezji płockiej oraz w czuwaniu modlitewnym.

Drugiego dnia pielgrzymki delegacja z województwa pomorskiego czynnie uczestniczyła w uroczystej sumie z błogosławieństwem wieńców żniwnych i sztandaru KGW. Przedstawiciele naszego województwa wręczyli dary w postaci kosza dożynkowego z produktami tradycyjnymi księdzu biskupowi Edwardowi Białogłowskiemu. Wieniec dożynkowy województwa pomorskiego przygotowały przedstawicielki KGW Pączewo, które dumnie prezentowały nasz region w strojach kaszubskich na Wałach Jasnogórskich.

Dożynkom Jasnogórskim jak co roku towarzyszyła Krajowa Wystawa Rolnicza. **(BG)**

Pomoc w specjalnych punktach

Na początku września ruszyły specjalne punkty informacyjne w Biurach Powiatowych i Oddziałach Regionalnych Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

- W ten sposób chcemy ułatwić naszym rolnikom, przedsiębiorcom oraz przetwórcom i innym osobom zainteresowanym pomocą, dostęp do informacji o ofercie wsparcia realizowanego przez ARiMR, a także promować poszczególne formy tej pomocy – tłumaczą przedstawiciele ARiMR.

Podstawowym zadaniem punktów ma być udzielanie pełnej i rzetelnej informacji o obecnie wdrażanych instrumentach wsparcia, om.in. takich jak: płatności bezpośrednie, Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020, Program Operacyjny „Rybactwo i Morze" na lata 2014-2020, pomoc krajowa i inne. Osoba, która odwiedzi unkt zostanie poinformowana o możliwościach uzyskania różnych form wsparcia finansowego, wymaganiach formalnych, terminach naborów wniosków oraz wysokości dofinansowania w ramach konkretnych działań.

Punkty będą otwarte w godzinach urzędowania Agencji. Do kontaktu bezpośredniego z osobami odwiedzającymi te Punkty została wyznaczona i przeszkolona kadra pracowników, posiadająca szeroką wiedzę i doświadczenie na temat wdrażanych programów. **(AR)**

fot. ARiMR

Nabór wniosków na „małe przetwórstwo”

Rusza kolejny nabór wniosków na wsparcie inwestycji w przetwarzanie produktów rolnych, obrót nimi i ich rozwój w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

W dniach 29 września - 28 października 2016 r. wnioski mogą składać rolnicy, domownicy bądź małżonkowie rolników podlegających ubezpieczeniu społecznemu rolników w pełnym zakresie.
Warunkiem uzyskania pomocy finansowej będzie rozpoczęcie działalności gospodarczej w zakresie przetwarzania produktów rolnych. Wnioskodawca będzie zobowiązany do rejestracji działalności przetwórczej, ale dopiero po podpisaniu z Agencją umowy o przyznaniu pomocy, a więc po uzyskaniu zapewnienia, że planowana inwestycja spełnia wymogi programu. Wsparciem objęte zostały następujące sektory przetwórstwa: mleka, mięsa, owoców i warzyw, zbóż, ziemniaków a także jaj, miodu, lnu i konopi oraz roślin oleistych i wysokobiałkowych.
Pomoc jest przyznawana w formie refundacji kosztów poniesionych przez beneficjentów na realizacje inwestycji. Jej maksymalny poziom wynosi 50 proc., a wysokość wsparcia finansowego, jakie można otrzymać w całym okresie realizacji PROW 2014-2020 w przypadku tej grupy beneficjentów wynosi 300 tys. zł. Wielkość pomocy przyznanej na realizację jednej operacji nie może być mniejsza niż 10 tys. zł.
W ramach PROW 2014-2020 na „Wsparcie inwestycji w przetwarzanie produktów rolnych, obrót nimi i ich rozwój” przewidziano ok. 700 mln euro.
Do kosztów kwalifikowalnych zaliczyć można m.in.:
-budowę lub modernizację budynków wykorzystywanych do prowadzonej działalności;
-zakup (wraz z instalacją) maszyn lub urządzeń do przetwarzania i magazynowania, aparatury pomiarowej i kontrolnej;
-zakup urządzeń służących poprawie ochrony środowiska.
Ze wsparcia wyłączony został zakup środków transportu, używanych maszyn, urządzeń lub sprzętu.
(GB)

Druga edycja studiów „Rolnictwo Ekologiczne”

Na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie rusza II edycja studiów podyplomowych „Rolnictow Ekologiczne”.

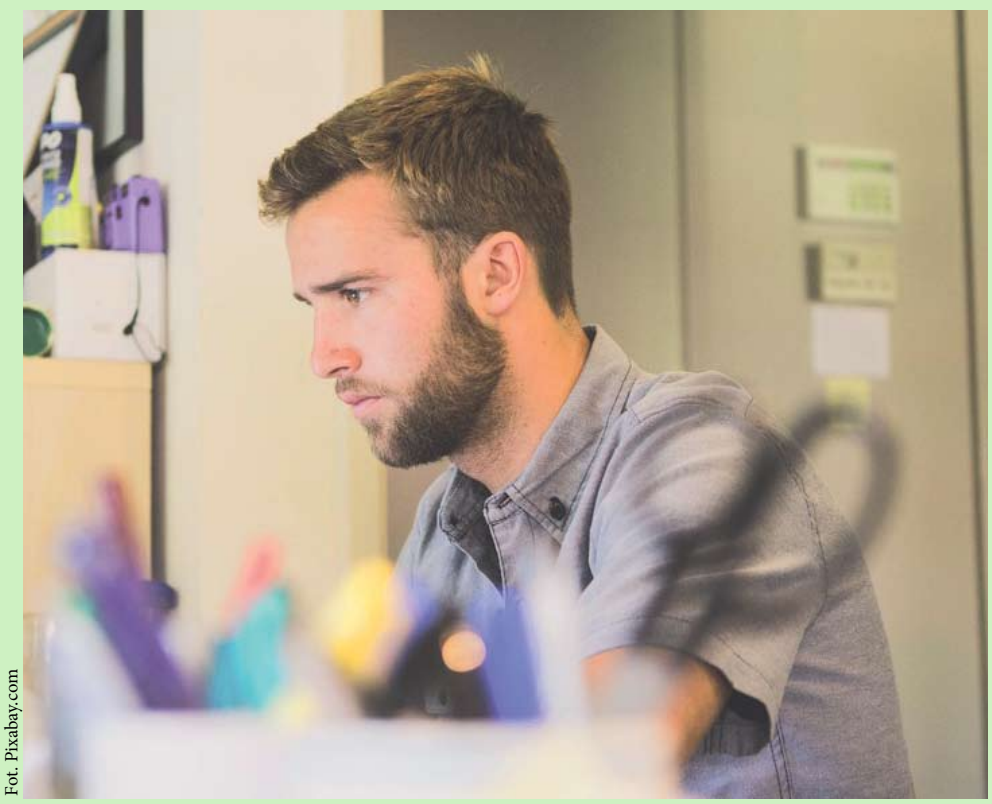

Fot. Pixabay.com

Przedstawiciele uczelni podkreślają, że absolwent kierunku będzie przygotowany do przystąpienia do egzaminu w celu nabycia uprawnień do pełnienia funkcji inspektora rolnictwa ekologicznego. Absolwent uzyska też kwalifikacje rolnicze niezbędne do prowadzenia gospodarstwa rolnego i ubiegania się ośrodki finansowe z programów pomocowych.
-Zdobyta wiedza pozwoli słuchaczowi na poznanie od podstaw zasad i metod produkcji, nadzoru jakościowego, marketingu produktów ekologicznych oraz wpływu rolnictwa ekologicznego na środowisko. Zdobyta wiedza, potwierdzona dyplomem ukończenia studiów podyplomowych, otwiera szerokie możliwości zatrudnienia poczynając od prowadzenia własnego gospodarstwa rolnego, poprzez pracę w służbach doradczych, agencjach rządowych, zatrudnienie w jednostkach certyfikujących i w firmach usługowo-handlowych pracujących na rzecz rolnictwa ekologicznego, kończąc na szkolnictwie, administracji rządowej i samorządowej – podkreślają władze uczelni.
Warunkiem przyjęcia jest posiadanie przez kandydata dyplomu ukończonych studiów wyższych dowolnego kierunku (licencjat, studia inżynierskie lub magisterskie). Studia są jednoroczne, dwusemestralne, realizowane w wymiarze 247 godzin. Zajęcia będą odbywać się w formie niestacjonarnej. Przewidywanych jest w sumie 12 zjazdów w trakcie trwania studiów (sobota i niedziela). Zajęcia mają się rozpocząć w październiku, dokumenty przyjmowane są do 20 września. **(GB)**

Wsparcie dla producentów mleka

O pomoc unijną będą mogli wnioskować producenci mleka, którzy zmniejszą dostawy do podmiotów skupujących. Realizacja mechanizmu rozpocznie się w drugiej dekadzie września 2016 r. w Agencji Rynku Rolnego. Kwota przewidziana dla całej wspólnoty europejskiej wynosi 150 mln euro.

Fot. Pixabay.com

Wsparcie będzie wynosić 14 EUR za 100 kg mleka w odniesieniu do ilości odpowiadającej różnicy między mlekiem dostarczonym w trakcie okresu referencyjnego, a mlekiem dostarczonym podczas okresu redukcji. Pomoc będzie przysługiwała producentowi mleka, który posiadał produkcję mleka w okresie referencyjnym i zredukował ją. Do pomocy kwalifikuje się nie więcej niż 50% redukowanej produkcji w odniesieniu do okresu referencyjnego i nie mniej niż 1500 kg. Warunkiem dodatkowym ubiegania się o pomoc jest także udokumentowana produkcja w lipcu br. Zapowiadana publikacja rozporządzenia Komisji Europejskiej jest planowana na 10 września 2016 r. W ślad za nim zostanie opublikowany rozporządzenie Rady Ministrów. Szczegółowe warunki uczestnictwa w mechanizmie wraz z formularzem zostaną opublikowane na stronie internetowej ARR. Termin składania wniosków w Oddziałach Terenowych Agencji Rynku Rolnego od opublikowania rozporządzeń do 21 września br. do godz. 12.00. Kolejnym krokiem będzie złożenie wniosku o płatność w przeciągu 45 dni po zakończonym procesie redukcji. Po pozytywnym rozpatrzeniu wniosku przez dyrektora OT ARR środki finansowe zostaną przelane na konto bankowe producenta mleka. **(AR)**

Nowa marka ciągników w Polsce.

Spółka Master Agro z Olsztyna wprowadza na rynek polski kolejną, nową markę ciągników chińskiego producenta – Zoomlion.

fot. Materiały prasowe

Pierwsze dostawy Zoomlion na rynek polski mają objąć modele małych mocy 25 i 50 KM, w wersjach z kabiną komfortową lub z ramą ochronną. Dystrybutor podkreśla, że ciągniki ze względu na dobre parametry techniczne mogą znaleźć zastosowanie w rolnictwie, w gospodarstwach warzywniczych, sadownictwie jak również w firmach zajmujących się utrzymaniem dróg i ulic oraz pielęgnacją zieleni.

Ciągniki Zoomlion były prezentowane m.in na ubiegłorocznej wystawie Agritechnica w Hanoverze. Oferta spotkała się z dużym zainteresowaniem, maszyny przyciągały uwagę nowoczesną stylistyką i bogatym asortymentem (ciągniki od 25 do 210 KM mocy).

Projekt prowadzony jest wraz ze Spółką Invest Mot, pełniącą rolę wyłącznego importera Zoomlion w Polsce, Master Agro jest dystrybutorem ciągników Zoomlion na terytorium całego kraju, a bezpośrednią sprzedaż i serwis ciągników oraz zaopatrzenie w części i akcesoria Zoomlion prowadzić będą powołane przez Master Agro autoryzowane punkty dealerskie.

Spółka Master Agro z Olsztyna zajmuje się także dostawą na rynek ciągników rolniczych Hattat oraz maszyn rolniczych Mazzotti i Zitech. **(BG)**

REKLAMA 25/2016/PK

Program wspierania przedsiębiorczości 5000+

Toyota motorem przedsiębiorczości!
Zapraszamy na Dni Otwarte **17–18 września**

TOYOTA

ALWAYS A BETTER WAY

TOYOTA

5000+

Program wspierania przedsiębiorczości 5000+ jest dedykowany właścicielom firm i osobom wykonującym wolne zawody. Będą oni mieli możliwość nabycia auta firmowego w bardzo atrakcyjnej cenie. Program ma charakter limitowany – będzie trwać do końca października lub do wyczerpania puli samochodów. Można z niego skorzystać tylko i wyłącznie w salonach Toyoty!

www.toyota.gdynia.pl

TOYOTA WALDER

ul. Oliwska 58
80-209 **Chwaszczyno**
T +58 520 94 10
toyota@toyota.gdynia.pl

ul. Jana III Sobieskiego 28
84-230 **Rumia**
T +58 679 49 99
toyota@toyota.rumia.pl

Toyota Auris – zużycie paliwa i emisja CO_2 w zależności od wariantu i wersji auta od 3,5 do 6,2 l/100 km i od 79 do 143 g/km (cykl średni). Toyota RAV4 Hybrid – zużycie paliwa i emisja CO_2 w zależności od wariantu i wersji auta od 5,1 do 5,2 l/100 km (cykl średni) i od 118 do 122 g/km. Toyota Avensis Touring Sports – zużycie paliwa i emisja CO_2 w zależności od wariantu i wersji auta od 4,2 do 6,3 l/100 km i od 109 do 145 g/km (cykl średni).
Podane zużycie paliwa i emisja CO_2 zostały zmierzone zgodnie z wymaganiami określonymi w Rozporządzeniu UE 715/2007 z późn. zm. i aktami wykonawczymi, dla różnych wersji wyposażenia na rynek europejski. Zestawienie zużycia paliwa i emisji CO_2 zawierające dane wszystkich nowych samochodów osobowych jest dostępne nieodpłatnie w każdym punkcie sprzedaży pojazdów. Zużycie paliwa i emisja CO_2 w konkretnym pojeździe w warunkach drogowych mogą różnić się od podanych wyników pomiarów. Na zużycie paliwa i emisję CO_2 wpływa sposób prowadzenia pojazdu oraz inne czynniki (takie jak warunki drogowe, natężenie ruchu, stan pojazdu, ciśnienie w oponach, zainstalowane wyposażenie, obciążenie, liczba pasażerów itp.). Informacje o działaniach dotyczących odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji: www.toyota.pl.

Pytanie o zalesianie

Jedna z Czytelniczek zwróciła się z pytaniem na temat swoich gruntów, gdzie samoistnie zasiał się las. Efektem wyrośnięcia lasu była decyzja o zmianie klasyfikacji gruntów. Czytelniczka pyta się o możliwość ponownego prowadzenia działalności rolniczej (posiada grunty orne V klasy), rozważa także możliwość pozostawienia lasu i ubiegania się o dopłaty za zalesianie. Na pytanie odpowiada Mecenas Ryszard Stopa

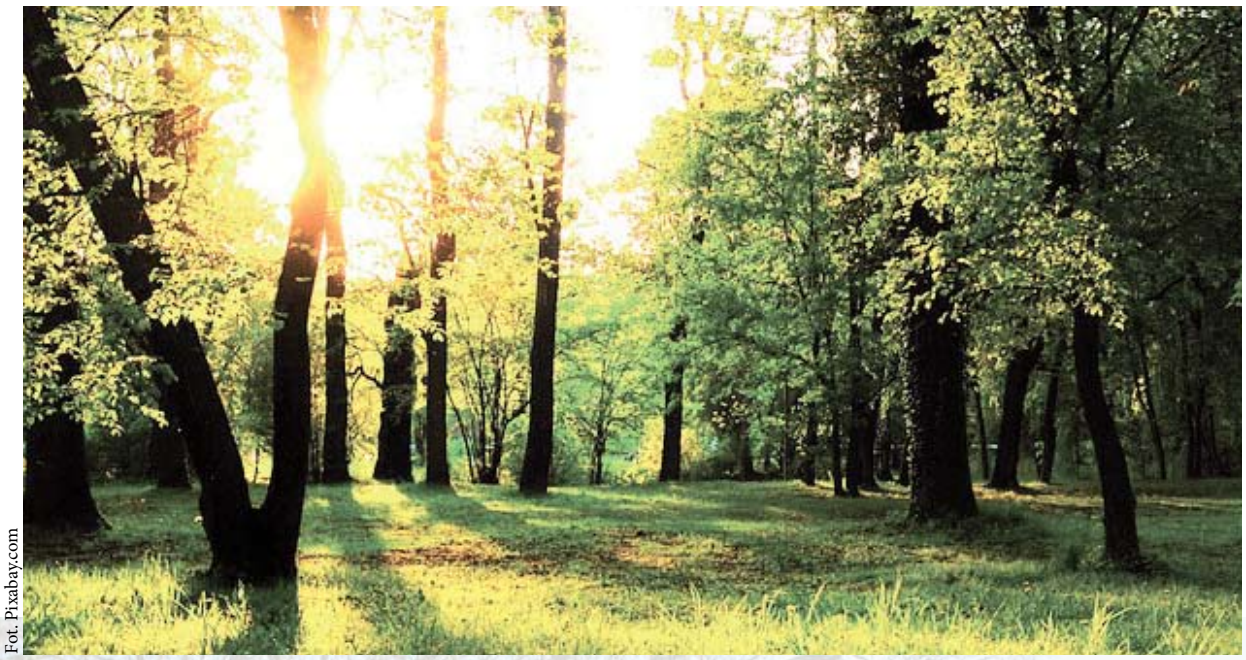

Fot. Pixabay.com

W myśl art. 7 ust.1 ustawy Prawo geodezyjne i kartograficzne rejestrowaniem stanów faktycznych i prawnych nieruchomości zajmuje się służba geodezyjna i kartograficzna. Natomiast do starostów należy prowadzenie powiatowych zasobów geodezyjnych i kartograficznych oraz ewidencji gruntów i budynków dla obszaru powiatu. Zmiana klasyfikacji gruntu z ornego na działkę leśną jest efektem postępowania administracyjnego, które przeprowadza starosta w celu ustalenia właściwego, zgodnego ze stanem faktycznym oznaczenia użytku gruntowego oraz jego klasy. Oznacza to, że jeżeli na działce rzeczywiście pojawił się las zmiana klasyfikacji gruntu z urzędu była możliwa. Natomiast, jeśli stan faktyczny kształtuje się inaczej, a grunt porośnięty jest roślinnością, na przykład krzewami, które ciężko uznać za las, należałoby rozważyć wniesienie odwołania od decyzji starosty do samorządowego kolegium odwoławczego.

W odpowiedzi na zadane pytanie należy wskazać, że ponowne przekształcenie gruntu z lasu na grunt orny będzie wiązało się ze złożeniem do właściwego Wydziału Geodezji, Kartografii i Gospodarki Nieruchomościami wniosku o zmianę klasy gruntu wraz z dokumentacją geodezyjną na wnioskowaną nieruchomość. Do wniosku należy dołączyć wypis z miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego lub decyzję o warunkach zabudowy i zagospodarowania przestrzennego, wypis z rejestru gruntów, mapę ewidencyjną, decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach oraz dowód wpłaty opłaty skarbowej. Starosta bowiem zgodnie z art. 7d pkt 1 i art. 22 ust. 1 ustawy Prawo geodezyjne i kartograficzne jest zobowiązany do wnoszenia do prowadzonej ewidencji, zmian gleboznawczej klasyfikacji gruntów, jeśli doszło do jakichkolwiek przekształceń. Stosownie do art. 61 Kodeksu postępowania administracyjnego starosta powinien wszcząć postępowanie administracyjne, które zakończy się wydaniem stosownej decyzji administracyjnej. Przy wydawaniu decyzji istotne znaczenie będzie miał miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego oraz to na jakie cele zostały przeznaczone w nim grunty.

Zgodnie z art.13 ust. 2 ustawy o lasach zmiana lasu na grunt rolny możliwa jest jedynie w przypadkach szczególnie uzasadnionych potrzeb właścicieli. Co za tym idzie decyzji takiej przyznany został charakter uznaniowy. Uznanie administracyjne pozwala na to, by organ wydający decyzję sam określił czy dany stan faktyczny spełnia ustawowe przesłanki. Istotne będzie więc, aby przyczyna zmiany klasyfikacji gruntu nie była dowolna, a miała charakter szczególnie uzasadniony. Oznacza to, że organ administracyjny wydający decyzję klasyfikacyjną każdorazowo zobowiązany będzie do przeprowadzenia postępowania dowodowego w zakresie ustalenia czy w sprawie została spełniona przesłanka warunkująca zmianę lasu na użytek rolny. Organ wydający decyzję nie może jednak działać w sposób dowolny, stosownie do art. 7 Kodeksu postępowania administracyjnego powinien także wziąć pod uwagę zarówno interes społeczny, jak również uzasadniony interes strony.

W przypadku pozostawienia działki w stanie na jaki obecnie została przeznaczona, istnieje możliwość ubiegania się o uzyskanie pomocy finansowej na działania związane z „zalesianiem gruntów rolnych oraz innych niż rolne". W tym wypadku konieczne będzie złożenie wniosku do właściwego terenowo oddziału Agencji Rozwoju i Modernizacji Rolnictwa. Wnioski takie mogą składać zarówno rolnicy jak i jednostki samorządu terytorialnego, które posiadają grunty. Rolnicy mogą otrzymać pomoc nie tylko na zalesianie i pielęgnację, ale także tzw. premię zalesieniową, czyli ryczałtowe wsparcie finansowe z tytułu utraconych dochodów. Beneficjentami pomocy finansowej będą mogli być rolnicy, których grunty objęte wsparciem mają powierzchnie nie mniejszą niż 0,1 ha i nie są większe niż 20 ha. Kiedy grunty są zalesione można starać się o otrzymanie premii pielęgnacyjnej.

W ramach naszego cyklu porad prawnych publikujemy praktyczne komentarze dotyczące aktualnych problemów naszych Czytelników. Rzetelny oraz kompetentny zespół specjalistów w ciekawy oraz zwięzły sposób będzie udzielał odpowiedzi na przedstawione przez rolników zagadnienia.

Masz problem napisz do nas

Zachęcamy do zadawania pytań drogą e-mailową:
rolniczy@expressy.pl

lub za pomocą tradycyjnej poczty:
Express Rolniczy,
ul. Gniewowska 7,
84-200 Wejherowo

Szkody w uprawach wyrządzone przez dzikie zwierzęta

Zasady dochodzenia odszkodowań

Fot. Pixabay.com

W związku ze wzrastającą wielkością populacji zwierząt dziko żyjących, nasila się liczba szkód w uprawach i płodach rolnych wyrządzanych przez te zwierzęta. Dochodzenie należności za szkody przez nie wyrządzone zależą od gatunku zwierzyny, która tę szkodę wyrządziła. Wynika to z faktu, że zasady dochodzenia tych odszkodowań regulują dwie odrębne ustawy:

1. Ustawa Prawo łowieckie z dnia 13 października 1995 roku, w przypadku szkód wyrządzonych przez zwierzęta łowne: dziki, jelenie, daniele i sarny;
2. Ustawa o ochronie przyrody z dnia 16 kwietnia 2004 roku, w przypadku szkód wyrządzonych przez zwierzęta chronione: żubry, wilki, rysie, niedźwiedzie i bobry.

Katalog zwierząt, za które przysługuje rolnikom odszkodowanie za wyrządzone szkody, jest zamknięty i dotyczy tylko tych wymienionych powyżej. Istnieje również grupa zwierząt, takich jak np.: żurawie, gęsi, wydry, kormorany, które wyrządzają szkody, jednak brak jest aktualnie przepisów szczegółowych umożliwiających rolnikom skuteczne dochodzenie odszkodowań za szkody wyrządzone przez te zwierzęta.

Zasady wypłaty odszkodowań za straty w uprawach i płodach rolnych wyrządzonych przez zwierzęta łowne: dziki, jelenie, daniele i sarny

Szacowania i wypłaty odszkodowań dokonują dzierżawcy lub zarządcy obwodu łowieckiego z danego obszaru. Są oni zobowiązani do poinformowania właściwego miejscowo wójta (burmistrza) oraz właściwej terytorialnie izby rolniczej o osobach uprawnionych do przyjmowania zgłoszeń szkód łowieckich. W przypadku wystąpienia szkód w uprawach lub płodach rolnik zgłasza szkodę tym uprawnionym osobom.

ROLNIKU PAMIĘTAJ!
Każda czynność związana z dochodzeniem odszkodowania za szkody w uprawach powinna być dokonana z zachowaniem obowiązujących prawem terminów oraz na piśmie!

Dane kontaktowe do tych osób posiada właściwy urząd gminy. Zgłoszenie to powinno być dokonane na piśmie, w terminie 3 dni od dnia stwierdzenia szkody lub 14 dni od jej powstania w sadach. Szacowania szkód dokonują upoważnieni przedstawiciele dzierżawcy obwodu łowieckiego (powinni posiadać pełnomocnictwo) – po uprzednim uzgodnieniu daty z poszkodowanym – w terminie 7 dni od jej zgłoszenia. Na miejscu szacowania sporządzany jest protokół, w którym rolnik powinien określić swoje stanowisko, w przypadku gdy posiada zastrzeżenia co do procedury szacowania szkód. We wspomnianych czynnościach może uczestniczyć, oprócz obowiązkowo rolnika lub jego pełnomocnika, przedstawiciel właściwej terytorialnie izby rolniczej.

W przypadku szacowania ostatecznego, musi się ono odbyć najpóźniej na dzień przed sprzętem uszkodzonej lub zniszczonej uprawy, a zbiór nie może odbyć się później niż termin określony w Uchwale nr 1057/XLI/09 Sejmiku Województwa Pomorskiego z dnia 28 grudnia 2009 roku w sprawie określenia terminu zakończenia okresu zbioru roślin uprawnych w województwie pomorskim.

Fot. Pixabay.com

Zgłoszenie zbioru powinno być dokonane w formie pisemnej, w terminie 7 dni przed zamierzonym sprzętem. Wypłaty odszkodowania dokonuje dzierżawca lub zarządca obwodu łowieckiego w terminie 30 dni od dnia sporządzenia protokołu ostatecznego szacowania szkody, niezależnie od tego czy poszkodowany zgadza się z ustaleniami szacujących i czy podpisał protokół. W przypadku powstania sporu o wysokość wynagrodzenia za szkodę, strony mogą zwrócić się do organu gminy, w celu mediacji dla polubownego rozstrzygnięcia sporu. Gdy stronom nie uda się dojść do porozumienia, tj. ustalić wysokości odszkodowania, możliwe jest wystąpienie na drogę sądową z pozwem o zapłatę. Należy z nim wystąpić do właściwego ze względu na miejsce położenia nieruchomości sądu rejonowego – wydziału cywilnego.

ROLNIKU PAMIĘTAJ!
Bądź obecny (osobiście lub ustanów pełnomocnika) w trakcie szacowania szkody. Jako strona postępowania dopilnuj, aby twoje uwagi, wnioski, zastrzeżenia znalazły się w protokole z szacowania szkody!

Ustawa nakłada na właścicieli lub posiadaczy gruntów rolnych powinność współdziałania, zgodnie z potrzebami, w celu zabezpieczenia gruntów przed szkodami np. poprzez zgłaszanie i zabezpieczanie upraw, które są szczególnie narażone na wystąpienie szkód. Brak współdziałania z kołem łowieckim może być powodem odmowy wypłacenia odszkodowania.
Przepisy szczegółowe: Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 8 marca 2010 r. w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych. (Dz.U. nr 45, poz. 272 z dnia 24 marca 2010 r.).

Odszkodowania za szkody wyrządzone przez zwierzęta objęte ochroną gatunkową: żubry, wilki, rysie, niedźwiedzie i bobry oraz zwierzęta łowne podlegające całorocznej ochronie – łosie, na terenie województwa pomorskiego

Skarb Państwa odpowiada za szkody wyrządzone przez niektóre gatunki zwierząt objęte ochroną gatunkową – żubry, wilki, rysie, niedźwiedzie i bobry oraz zwierzęta łowne podlegające całorocznej ochronie – łoś, na podstawie Ustawy o ochronie przyrody z dnia 16.04.2004 r.
Zgłoszenia szkód wyrządzanych przez te zwierzęta w województwie pomorskim dokonuje się do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Gdańsku. Komórką organizacyjną obsługującą sprawę jest:

Wydział Ochrony Przyrody i Obszarów Natura 2000
godziny pracy: poniedziałek – piątek od 7.45 do 15.45.
Telefony kontaktowe: (58) 68 36 826, (58) 688 00 42
lub kom. 783-927-504.

Miejsce składania dokumentów:
Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Gdańsku
ul. Chmielna 54/57, 80-748 Gdańsk.

Zasady szacowania i wypłacania odszkodowań za szkody wyrządzone przez bobry

Odszkodowanie przysługuje właścicielom gospodarstw rolnych, leśnych i rybackich. Szkody wyrządzone przez bobry nie są szacowane w okresie zimowym, przy występującej pokrywie śnieżnej, a dopiero po jej ustąpieniu. Ustalenie okoliczności powstania szkody, jej wielkości oraz szacowanie rozmiaru poniesionych strat dokonywane jest przez pracowników Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska – w obecności poszkodowanego lub upoważnionej przez niego osoby. Podstawą oszacowania szkody jest protokół oględzin sporządzany każdorazowo przez pracowników Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w obecności poszkodowanego. W oparciu o protokół ustalona jest i przedstawiona do akceptacji propozycja wielkości odszkodowania, wypłacana w ramach środków z budżetu Państwa. W przypadku zgodności stanowisk obu stron uczestniczących w postępowaniu, następuje przekazanie odszkodowania poszkodowanemu - przelewem na rachunek bankowy. W przypadku braku zgodności stanowisk przysługuje droga sądowa z powództwa cywilnego.

Wymagane dokumenty: wniosek; fragment mapy ewidencyjnej obejmującej teren działki, na której wystąpiła szkoda; aktualny wypis z rejestru gruntów; umowa dzierżawy, w przypadku dzierżawienia działki; w przypadku szkód wyrządzonych w obwałowaniach stawów rybnych - pozwolenie na budowę lub pozwolenie wodno-prawne w przypadku korzystania z wód płynących; zaświadczenie o prowadzeniu gospodarstwa rolnego potwierdzone przez wójta, burmistrza, prezydenta miasta.

Zasady szacowania i wypłacania odszkodowań za szkody wyrządzone przez wilki
Odszkodowanie przysługuje właścicielom zwierząt gospodarskich. Poszkodowany powinien szkodę wyrządzoną przez wilki, w pogłowiu zwierząt gospodarskich zgłosić niezwłocznie (najlepiej telefonicznie) po jej stwierdzeniu w terenie do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, a następnie wysłać zawiadomienie pisemne w terminie do 7 dni od terminu wystąpienia zdarzenia.
W celu zweryfikowania szkody wilczej należy:
• do czasu przybycia przedstawiciela RDOŚ nie usuwać zabitych zwierząt ani nie zmieniać miejsca ich położenia, zwłoki zwierząt zabezpieczyć;
• zabezpieczyć miejsce zdarzenia tak, aby ewentualne ślady pozostawione przez wilki (np. tropy, odchody) nie uległy zatarciu;
• zabezpieczyć inne dowody wskazujące na przyczynę lub okoliczności powstania szkody w miejscu jej wystąpienia.
Niedopuszczalne jest przenoszenie zagryzionych zwierząt w inne miejsce. Nieprzestrzeganie tej zasady spowoduje zatarcie śladów i może skutkować nieuznaniem szkody, jako szkody wyrządzonej przez wilki. Szacowanie szkód odbywa się niezwłocznie po ich zgłoszeniu. Ustalenie okoliczności powstania szkody, jej wielkości oraz szacowanie rozmiaru poniesionych strat jest dokonywane przez pracowników Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, w obecności poszkodowanego lub upoważnionej przez niego osoby. Podstawą oszacowania szkody jest protokół oględzin sporządzany każdorazowo przez pracowników Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w obecności poszkodowanego. W oparciu o powyższy protokół ustalana jest i przedstawiana do akceptacji propozycja wielkości odszkodowania, wypłacana w ramach środków z budżetu państwa.
W przypadku zgodności stanowisk obu stron uczestniczących w postępowaniu, następuje przekazanie odszkodowania poszkodowanemu przelewem, na rachunek bankowy. W przypadku braku zgodności stanowisk przysługuje droga sądowa z powództwa cywilnego.

Wymagane dokumenty: wniosek, zaświadczenie weterynarza, sporządzone na okoliczność powstałej szkody (przyczyna padnięcia z opisem zwłok zwierzęcia, wiek, orientacyjna waga, zwierzę hodowlane czy rzeźne itp.), kserokopia paszportu zwierzęcia, w przypadku szkód wyrządzonych w pogłowiu zwierząt gospodarskich hodowlanych, należy dołączyć dokumentację hodowlaną, kserokopia świadectwa utylizacji, oryginał rachunku za usługi weterynaryjne, dokumentacja fotograficzna.

Wzory dokumentów potrzebnych w procedurze szacowania zamieszczone są na stronie http://podr.pl/wydawnictwa/publikacje/ w broszurze „Szkody w uprawach rolnych wyrządzane przez zwierzęta, a kształtowanie bioróżnorodności krajobrazu".

Terminy zakończenia okresu zbioru roślin uprawnych w województwie pomorskim dla celów ustalania uprawnienia do odszkodowań za szkody wyrządzone w uprawach i płodach rolnych przez zwierzęta łowne

Nazwa ziemiopłodu	Termin zakończenia okresu zbioru
Bobik	30 września
Buraki cukrowe	10 grudnia
Buraki pastewne	30 października
Groch	30 sierpnia
Gryka	15 października
Jęczmień jary	5 września
Jęczmień ozimy	20 sierpnia
Kapusta	30 listopada
Kukurydza na CCM (kiszonka z rozdrobnionych kolb)	10 listopada
Kukurydza na ziarno	30 listopada
Kukurydza na zielonkę	15 października
Łubin	20 września
Marchew	30 października
Mieszanki zbożowe	10 września
Owies	10 września
Pszenica jara	10 września
Pszenica ozima	5 września
Pszenżyto jare	10 września
Pszenżyto ozime	30 sierpnia
Rzepak jary	10 września
Rzepak ozimy	25 sierpnia
Ziemniaki	20 października
Żyto	30 sierpnia

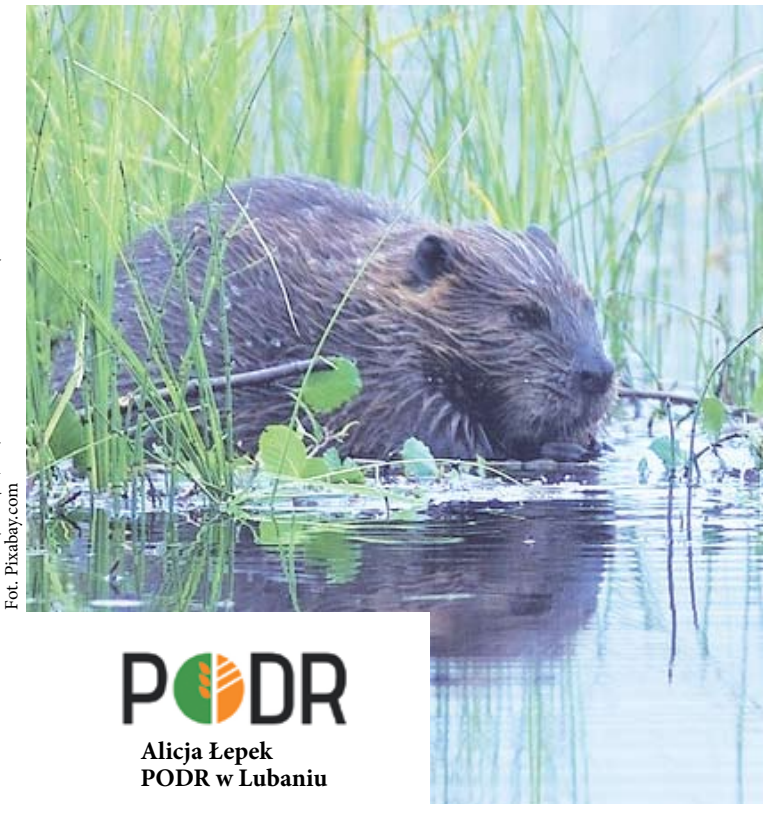

Fot. Pixabay.com

Alicja Łepek
PODR w Lubaniu

Wzrastają ceny kurcząt

Według danych MRiRW od końca czerwca ceny kurcząt brojlerów systematycznie wzrastają. W okresie od ostatniego tygodnia czerwca (27.06-3.07) do czwartego tygodnia sierpnia (22-28.08) ceny żywca w monitorowanych zakładach wzrosły o0,15PLN/kg do3,56PLN/kg. Był to zatem 4,5-procentowy wzrost w okresie 2 miesięcy – informują eksperci rynków rolnych, BGŻ BNP Paribas.

Przedstawiciele BGŻ BNP Paripas podkreślają jednak, że nadal nie udało się osiągnąć poziomu cen z poprzedniego roku. Ceny kurcząt brojlerów w czwartym tygodniu sierpnia były o 10,3 proc. niższe od średniej uzyskiwanej w analogicznym tygodniu w latach 2011-2015.

Warto zaznaczyć, że zazwyczaj o tej porze roku następuje wzrost cen, a w poprzednim roku był większy (o1,5 pkt. proc.) niż w bieżącym. Obserwowany mniejszy wzrost cen w2016r. w znacznym stopniu związany jest ze zwiększoną podażą żywca na rynku. Z danych GUS dotyczących wylęgów wynika, że ich liczba w pierwszym półroczu wykazywała tendencje wzrostowe. Dopiero w lipcu nastąpiło zatrzymanie tego trendu, a liczba wylęgów zmniejszyła się o 5,7 proc. w relacji do ich poziomu z czerwca i wyniosła 85,7mlnszt – podkreślają analitycy.

Jak dodaje, aby dokładniej ocenić sytuację na rynku drobiu należy analizować liczbę wstawień. Po uwzględnieniu wymiany handlowej pisklętami jednodniowymi okazuje się, że w lipcu br. wstawiono do kurników ok. 81,9mlnszt. kurcząt brojlerów, co oznacza 3-procentowy spadek m/m.

-Był to drugi najniższy poziom wstawień w tym roku.

Fot. Pixabay.com

Niższy wolumen odnotowano jedynie w styczniu br. Wydaje się, że spadek ten ma charakter sezonowy i, jak wynika z prognoz Komisji Europejskiej, w 2016 r. Polska nadal będzie zwiększać produkcję drobiu, pozostając liderem eksportu tego rodzaju mięsa w UE.

Wzrost produkcji w Polsce stymuluje producentów do większej aktywności w zakresie poszukiwania alternatywnych rynków zbytu. Według danych MRiRW w pierwszym półroczu br. wyeksportowano 467,7 tys. ton mięsa i podrobów drobiowych (CN 0207), czyli o ponad 15,6 proc. więcej niż w analogicznym okresie poprzedniego roku. Taki wolumen eksportu stanowi 55,7 proc. jego poziomu z całego 2015r. i 65,5 proc. z roku 2014. Wartość eksportu w analizowanym okresie wyniosła 3,59 mld PLN i była o 12,4 proc. większa niż rok wcześniej.

Nadal głównymi odbiorcami polskiego mięsa drobiowego są Niemcy, którzy w pierwszym półroczu br. zaimportowali 74,0tys.t, czyli aż o 17,7 proc. więcej niż w odpowiednim okresie 2015r. Co interesujące, w analizowanym okresie eksport tego rodzaju mięsa do Wielkiej Brytanii, będącej drugim co do wielkości importerem mięsa drobiowego z Polski, zwiększył się aż o 26,4 proc. do poziomu 45,5tys.t. Warto również zwrócić uwagę na fakt, że widoczne jest znaczne ożywienie wymiany handlowej z Węgrami, gdzie wyeksportowaliśmy o 39,9 proc. więcej mięsa drobiowego niż w zeszłym roku, a łączny wolumen eksportu wyniósł 10,7tys.t. Niepokojące wydaje się jednak znaczne obniżenie poziomu eksportu do Czech (o 8,0 proc.) do 31,2 tys.t – informują eksperci rynków rolnych, BGŻ BNP Paribas. **(AN)**

Mniejszy eksport zbóż z Polski

- W pierwszej połowie 2016 r. eksport zbóż z Polski był znacznie mniejszy niż rok wcześniej. Eksport nasion zbóż ogółem obniżył się o ponad jedną piątą, a eksport kukurydzy zmalał o połowę – informują eksperci rynków rolnych, BGŻ BNP Paribas.

Z analizy wstępnych danych Ministerstwa Finansów (za MRiRW) wynika, że eksport nasion zbóż (CN 10) w pierwszych sześciu miesiącach 2016 r. wyniósł 2,69 mln t w porównaniu z 3,42 mln t w takim samym okresie w 2015 r. Oznacza to spadek o blisko 22 proc. Na skutek jednoczesnej obniżki przeciętnych cen zbóż, spadek wartości tego eksportu był jeszcze większy bo wyniósł 27 proc. W analizowanym okresie sprzedano za granicę zboże warte 488 mln EUR. W stosunku do pierwszej połowy ub.r. spadek wartości eksportu zbóż wyniósł prawie 180 mln EUR, co stanowi 1,5 proc. całej wartości eksportu wszystkich produktów rolno-spożywczych z Polski w tym okresie.

- Zdecydowanie najważniejszym zbożem eksportowanym z naszego kraju jest pszenica. Jej eksport w pierwszej połowie 2016 r. wyniósł 2,07 mln t, co stanowiło 77 proc. całego eksportu zbóż. Zanotowana wielkość sprzedaży zagranicznej pszenicy była o 18 proc. (0,46 mln t) niższa niż rok wcześniej. Porównując tą wielkość z danymi Sparks Polska o załadunkach portowych, można wyciągnąć wniosek, że cztery piąte tego eksportu odbyło się za pośrednictwem portów morskich. Wynika to ze struktury geograficznej kierunków sprzedaży, gdyż większość pszenicy trafiła do Arabii Saudyjskiej i krajów afrykańskich. Zresztą od kilku lat udział portów w eksporcie tego zboża z Polski szybko wzrastał - jeszcze kilka lat temu mniej więcej połowa eksportu odbywała się drogą morską, a połowa drogą lądową - zauważa eksperci.

Jak dodaje, drugim najważniejszym zbożem w eksporcie przez wiele lat była kukurydza, choć jej znaczenie w sezonie 2015/16 wyraźnie zmalało. W pierwszej połowie 2016 r. wyeksportowano 177 tys. t tego zboża, co było wielkością prawie o połowę mniejszą (o 150 tys. t) niż rok wcześniej. Transport morski w przypadku tego zboża odgrywał w pierwszej połowie 2016 r. niewielką rolę, gdyż w ten sposób nasz kraj opuściła mniej niż jedna na cztery tony sprzedanej za granicę kukurydzy. Zdecydowana większość tego eksportu trafia do Niemiec.

W pierwszych sześciu miesiącach 2016 r. w stosunkowo niewielkim stopniu zmalał

Fot. Pixabay.com

eksport żyta. Wyniósł on 171 tys. t i był o 9 proc. mniejszy niż rok wcześniej. Podobnie jak w przypadku kukurydzy zdecydowana większość wywożonego z Polski żyta trafia za naszą zachodnią granicę. Naszym zdaniem dużo wskazuje na to, że w drugiej połowie roku 2016 i w całym sezonie 2016/17 eksport zbóż z Polski ulegnie zwiększeniu. W bieżącym roku produkcja zbóż ogółem, w tym pszenicy, a szczególnie kukurydzy, może być większa niż w 2015 r. Co więcej, nasi konkurenci w eksporcie, tj. Francja, Niemcy i Republiki Bałtyckie, zebrali w 2016 r. mniej pszenicy niż w 2015 r. Z kolei hamująco na eksport pszenicy z Polski będą działały wysokie zbiory w krajach Basenu Morza Czarnego – zauważają eksperci rynków rolnych, BGŻ BNP Paribas.**(BG)**

REKLAMA 7A/2016/RL

SGB Kaszubski Bank Spółdzielczy
Naszym partnerem w zakresie ubezpieczeń jest Concordia Ubezpieczenia.

UPRAWY
STAĆ CIĘ NA WIĘCEJ

Większy zakres, większy obszar chronionych upraw, dodatkowe zabezpieczenie majątku…

Nie zwlekaj. Kwota dopłat ograniczona.

CONCORDIA UBEZPIECZENIA

Kaszubski Bank Spółdzielczy, ul. Pucka 5, 84-200 Wejherowo, tel. 58 677 24 35
Oddział Concordii w Gdańsku, ul. Antoniego Abrahama 1a, 80-307 Gdańsk, tel. 58 521 90 20
gdansk@concordiaubezpieczenia.pl, www.concordiaubezpieczenia.pl

Konstrukcje sadownicze wczoraj, dziś i jutro

Sadownictwo w Polsce od zakończenia II wojny światowej do dziś rozwijało się w różnym tempie i w różnych modelach. Przed i tuż po wojnie drzewa sadzono w rozstawie 10 x 10 m (100 drzew na ha). Dominującymi odmianami były: Antonówka, Renety - Złota i Szara, Oliwka Inflancka - Papierówka, Cesarz Wilhelm, Grafsztynek i wiele innych. Wszystkie drzewa były prowadzone w formie wysokopiennej tzn. pierwsze konary zaczynały się tuż nad głową, a korona rozwijała się naturalnie.

Fot. Pixabay.com

Pierwsze rewolucyjne zmiany nastąpiły po powrocie z USA prof. Szczepana Pieniążka, który wprowadził w Polsce model sadownictwa amerykańskiego. Nowy model opierał się na plennych i zimotrwałych odmianach, które wzbogacały paletę smaków. Były to: McIntosh, Spartan, Lobo, Idared, Jonatan, Wealthy, Cortland. Nowe nasadzenia z lat 70-tych i 80-tych powstawały już tylko z tych odmian. Rewolucyjne w nowym modelu było zwiększenie liczby drzew na hektarze np.: dla odmian silnie rosnących - Spartan, Lobo, szczepionych na podkładce Antonówka czy A2 stosowano rozstawę 5 x 4 metry (500 drzew/ha), dla odmian słabiej rosnących - Idared, Jonatan stosowano rozstawę 4 x 2,5 metra (1000 drzew/ha). Wprowadzenie do szkółkarstwa nowej półkarłowej podkładki M26 umożliwiło zwiększenie obsady drzew na hektarze (powyżej 1000 drzew/ha).

Kolejną rewolucyjną zmianą w nowym modelu było wprowadzenie niskopiennej formy drzewa, tzn. pierwsze konary zaczynały się na wysokości ok. 1 m od ziemi. Wszystkie wprowadzone zmiany zwiększyły plonowanie sadów jabłoniowych, gdzie celem było uzyskanie 25 t owoców/ha. Niskopienność bardzo ułatwiła zbiory, bo owoców już nie zbierano z wysokich drabin, a nowe drzewa prowadzono do wysokości 2,5 - 3 metrów.

Tymczasem w kr Pierwsze rewolucyjne zmiany nastąpiły po powrocie z USA prof. Szczepana Pieniążka, który wprowadził w Polsce model sadownictwa amerykańskiego. Nowy model opierał się na plennych i zimotrwałych odmianach, które wzbogacały paletę smaków. Były to: McIntosh, Spartan, Lobo, Idared, Jonatan, Wealthy, Cortland. Nowe nasadzenia z lat 70-tych i 80-tych powstawały już tylko z tych odmian. Rewolucyjne w nowym modelu było zwiększenie liczby drzew na hektarze np.: dla odmian silnie rosnących - Spartan, Lobo, szczepionych na podkładce Antonówka czy A2 stosowano rozstawę 5 x 4 metry (500 drzew/ha), dla odmian słabiej rosnących - Idared, Jonatan stosowano rozstawę 4 x 2,5 metra (1000 drzew/ha). Wprowadzenie do szkółkarstwa nowej półkarłowej podkładki M26 umożliwiło zwiększenie obsady drzew na hektarze (powyżej 1000 drzew/ha).

Kolejną rewolucyjną zmianą w nowym modelu było wprowadzenie niskopiennej formy drzewa, tzn. pierwsze konary zaczynały się na wysokości ok. 1 m od ziemi. Wszystkie wprowadzone zmiany zwiększyły plonowanie sadów jabłoniowych, gdzie celem było uzyskanie 25 t owoców/ha. Niskopienność bardzo ułatwiła zbiory, bo owoców już nie zbierano z wysokich drabin, a nowe drzewa prowadzono do wysokości 2,5 - 3 metrów.

Tymczasem w krajach zachodniej Europy dominował model sadów karłowych oparty na stosowaniu podkładek karłowych (M 9), które silnie (nawet o 50%) ograniczały wzrost drzew. Stosowanie karłowych drzewek owocowych umożliwiło zwiększenie obsady drzew do ponad 2000 drzew/ha (rozstawa 3,5 x 1,2 m). Wzrost obsady drzew na hektarze wynikał ze słusznego przekonania, że wraz ze wzrostem obsady rosną plony. Wysokie plony mogły utrzymać się na coraz mniejszych drzewach pod warunkiem zastosowania podpór.

Podpory wspierające drzewa nie są pomysłem XX wieku. Stosowano je we francuskich ogrodach przypałacowych już w XVIII wieku. Podpory te były podobne do tych, jakie stosujemy dziś do wspierania krzewów winogron w naszych ogrodach działkowych. Konstrukcje widziane dziś wyewoluowały z prostych, opartych na słupach drewnianych i rozpiętych wzdłuż rzędów drutów.

W latach 70 - 80-tych istniały obok siebie, przedzielone żelazną kurtyną, dwa różne modele sadów. Na Zachodzie stosowano model intensywnych sadów karłowych, w których dominowały (mało odporne na mróz): różne typy Jonagoldów, Elstar, Koksa Pomarańczowa, wsparte na różnego rodzaju konstrukcjach, z obsadą większą niż 2000 drzew/ha i model półintensywny w Polsce z odmianami odpornymi na mróz, z obsadą ok. 1000 drzew/ha, bez konstrukcji wspierającej. Taki stan trwał do 1988 roku, kiedy w marcu (na przedwiośniu) przyszła fala mroźnego powietrza z temperaturą ok. -30oC i spowodowała zniszczenie 80% powierzchni sadów w Polsce. Wtedy rozgorzała dyskusja, jak i w jaki sposób odbudować potencjał produkcyjny. Jako student SGGW przysłuchiwałem się argumentom kilku wybitnych naukowców z Instytutu Sadownictwa i Kwiaciarstwa w Skierniewicach. Byłem bardzo zdumiony skrajnością propozycji odbudowania polskiego sadownictwa. Różnice wynikały z różnej oceny skutków zniszczeń. Ścierała się koncepcja sadów opartych na odmianach, które przetrwały silne mrozy (a był to głównie McIntosch), z koncepcją sadów karłowych, intensywnych rozpowszechnionych w krajach Europy Zachodniej. Ta druga koncepcja miała poważną wadę, bo opierała się na odmianach i podkładkach wrażliwych na mróz. Intuicja podpowiadała, że trzeba wybrać odmiany i podkładki odporniejsze na mróz. Paradoksalnie zwyciężyła nowoczesność lansowana przez prof. Eberharda Makosza z Zakładu ISiK w Brzeznej. W koncepcji profesora pojawił się jeden z bardzo ważnych argumentów, który przekonał tysiące sadowników i na trwałe zmienił kierunek rozwoju polskiego sadownictwa. ajach zachodniej Europy dominował model sadów karłowych oparty na stosowaniu podkładek karłowych (M 9), które silnie (nawet o 50%) ograniczały wzrost drzew. Stosowanie karłowych drzewek owocowych umożliwiło zwiększenie obsady drzew do ponad 2000 drzew/ha (rozstawa 3,5 x 1,2 m). Wzrost obsady drzew na hektarze wynikał ze słusznego przekonania, że wraz ze wzrostem obsady rosną plony. Wysokie plony mogły utrzymać się na coraz mniejszych drzewach pod warunkiem zastosowania podpór.

Podpory wspierające drzewa nie są pomysłem XX wieku. Stosowano je we francuskich ogrodach przypałacowych już w XVIII wieku. Podpory te były podobne do tych, jakie stosujemy dziś do wspierania krzewów winogron w naszych ogrodach działkowych. Konstrukcje widziane dziś wyewoluowały z prostych, opartych na słupach drewnianych i rozpiętych wzdłuż rzędów drutów.

W latach 70 - 80-tych istniały obok siebie, przedzielone żelazną kurtyną, dwa różne modele sadów. Na Zachodzie stosowano model intensywnych sadów karłowych, w których dominowały (mało odporne na mróz): różne typy Jonagoldów, Elstar, Koksa Pomarańczowa, wsparte na różnego rodzaju konstrukcjach, z obsadą większą niż 2000 drzew/ha i model półintensywny w Polsce z odmianami odpornymi na mróz, z obsadą ok. 1000 drzew/ha, bez konstrukcji wspierającej. Taki stan trwał do 1988 roku, kiedy w marcu (na przedwiośniu) przyszła fala mroźnego powietrza z temperaturą ok. -30oC i spowodowała zniszczenie 80% powierzchni sadów w Polsce. Wtedy rozgorzała dyskusja, jak i w jaki sposób odbudować potencjał produkcyjny. Jako student SGGW przysłuchiwałem się argumentom kilku wybitnych naukowców z Instytutu Sadownictwa i Kwiaciarstwa w Skierniewicach. Byłem bardzo zdumiony skrajnością propozycji odbudowania polskiego sadownictwa. Różnice wynikały z różnej oceny skutków zniszczeń. Ścierała się koncepcja sadów opartych na odmianach, które przetrwały silne mrozy (a był to głównie McIntosch), z koncepcją sadów karłowych, intensywnych rozpowszechnionych w krajach Europy Zachodniej. Ta druga koncepcja miała poważną wadę, bo opierała się na odmianach i podkładkach wrażliwych na mróz. Intuicja podpowiadała, że trzeba wybrać odmiany i podkładki odporniejsze na mróz. Paradoksalnie zwyciężyła nowoczesność lansowana przez prof. Eberharda Makosza z Zakładu ISiK w Brzeznej. W koncepcji profesora pojawił się jeden z bardzo ważnych argumentów, który przekonał tysiące sadowników i na trwałe zmienił kierunek rozwoju polskiego sadownictwa.

Argument wykorzystywał statystyczne dane, według których silne mrozy pojawiały się w Polsce co ok. 15 lat. To

Fot. Pixabay.com

właśnie tyle, ile trwa czas eksploatacji karłowego sadu. Cały wysiłek sadowników, szkółkarzy i polskich władz przekierowano na nowe tory, a pierwsze owoce nowych odmian pojawiły się w sprzedaży już w 1993 roku. Polscy konsumenci doskonale przyjęli smak nowych odmian. Niezwykłe jest to, że z tych samych przesłanek wyciągnięto skrajnie różne opinie i zaproponowano skrajnie różne koncepcje. Karłowe podkładki (M 9) powodowały wchodzenie drzew jabłoni w owocowanie w trzecim roku po posadzeniu, a więc zanim powstała odpowiednio sztywna korona drzew. Sadownicy szybko zrozumieli, że konstrukcje wspierające nie są fanaberią tylko niezbędnym elementem sadu. Od tego momentu nie zadawano pytań, czy są potrzebne tylko, jak i z czego je robić.

Pierwsze konstrukcje były wykonane ze słupów betonowych wystających nad gruntem nieco ponad 2 m, rozlokowanych co 20 m wzdłuż rzędów i kotwionych tylko na końcach rzędów.

Szybko okazało się, że konstrukcje nie są wystarczająco stabilne dla sadów plonujących po 30 - 35 t owoców/ha. Co kilka lat huraganowe wiatry, poprzedzone intensywnymi opadami deszczu przewalały na bok całe rzędy drzew obciążonych owocami, co w konsekwencji zmusiło sadowników do zagęszczenia słupów co 7 - 10 m. Pogoń za coraz wyższym plonem poprzez zwiększanie obsady drzew skłonił wielu sadowników do wprowadzenia systemu pasowego. Polegał on na zakładaniu kilku rzędów drzew (3 - 5) wraz z konstrukcją wspierającą blisko siebie. Taki system rodził poważne problemy z odchwaszczaniem i opryskami przeciw agrofagom. Sadownicy szybko z niego zrezygnowali na rzecz systemu jednorzędowego, ale ze zwiększoną obsadą do ok. 3000 tys. drzew/ha i prowadzonych do wysokości 3,5 - 4 m. Taki system zapewniał uzyskiwanie plonu w granicach 45 - 60 t owoców/ha, ale wymagał zastosowania wysokich konstrukcji wspierających i kotwiczonych nie tylko na końcach rzędów, ale również na bokach kwatery. Od tego etapu był już tylko krok od zawieszenia siatek przeciwgradowych lub/i osłon przeciwdeszczowych w sadach.

W centrach sadowniczych Europy Zachodniej dominują

REKLAMA U/2016/PR

w nowych nasadzeniach sady pod siatkami przeciwgradowymi. Przyczyną są często występujące opady gradu i wysokie koszty ubezpieczenia plantacji. W Holandii koszt ubezpieczenia 1 ha sadu jabłoniowego jest szacowany przez doradcę sadowniczego Petera Van Arkela na 0,1 euro/kg/rok, natomiast całkowity koszt założenia sieci przeciwgradowej wynosi 0,07-0,08 euro/kg/rok. Niższe koszty konstrukcji z siatką od kosztów ubezpieczenia spowodowały, że w Holandii 20% sadów jest w nie wyposażone. Liderem w ujęciu procentowym jest Austria, gdzie 90% powierzchni sadów jest wyposażona w konstrukcje z siatkami. W Polsce, w ciągu kilku ostatnich lat gwałtownie wzrosło zainteresowanie konstrukcjami. Wielu sadowników czeka na fundusze z PROW na lata 2014-2020, działanie 126 dotyczące „ Przywrócenia potencjału produkcji rolnej, zniszczonej w wyniku klęski żywiołowej".

Trudno przewidzieć, w jakim kierunku będą ewoluowały konstrukcje sadownicze. Już dziś w ofercie niektórych firm są urządzenia do automatycznego zwijania i rozwijania sieci przeciwgradowych przy użyciu pilota. Ponadto w instytutach badawczych Ctifl i La Moriniere we Francji są prowadzone doświadczenia z okrywami przeciwdeszczowymi w sadach jabłoniowych. Ich celem jest zbadanie, czy dzięki osłonom można uprawiać modne odmiany jabłek (niebędące odmianami parchoodpornymi) metodami ekologicznymi. Zadaniem osłon jest niedopuszczenie do infekcji grzybem powodującym najgroźniejszą chorobę parcha jabłoni, a tym samym znaczne ograniczenie zużycia pestycydów.

Wybitni naukowcy z branży sadowniczej przewidują rekordowe zbiory jabłek w 2016 r. i duże problemy z ich sprzedażą po opłacalnych cenach. Z prezentowanych kalkulacji wynika, że produkcja jabłek jest niedochodowa i przetrwają tylko

Fot. Pixabay.com

ci sadownicy, którzy osiągną plony ok. 60 t/ha. Tak wysokie plony można uzyskać tylko przy zastosowaniu najnowszych, innowacyjnych rozwiązań.

Wychodząc naprzeciw nowym trendom Pomorski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Gdańsku założył w Lubaniu k. Kościerzyny sad pokazowy wyposażony w nowoczesne i trwałe konstrukcje sadownicze z siatkami przeciwgradowymi. Mamy nadzieję, że inwestycja będzie źródłem inspiracji dla nowych inwestycji w regionie. W krajach zachodniej Europy wszelkie innowacje są nie tylko szybko wdrażane przez sadowników, ale również modyfikowane. Dzięki temu powstaje wiele nowych rozwiązań, a wszystko po to, by uzyskać przewagę.

PODR **Mariusz Anioła**
PODR w Lubaniu

Znaczący spadek ceny jabłek deserowych

Według danych monitoringu cen Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, przeciętna cena skupu jabłek deserowych wczesnych średnio w sierpniu br. w kraju wyniosła 1,11~zł/kg i była o 25 proc. niższa niż w analogicznym okresie przed rokiem.

Fot. Pixabay.com

Warto zaznaczyć, że była to najniższa przeciętna cena jabłek deserowych jeśli chodzi o sierpień od co najmniej 2004 r. Były to nawet ceny niższe, co prawda tylko o 0,01 zł/kg, w porównaniu do przeciętnego poziomu w sierpniu 2014 r., czyli po wprowadzeniu przez Rosję embarga na import owoców i warzyw z Polski.

- Obserwowany spadek cen r/r jest poniekąd kontynuacją trendu, który można obserwować od początku br. Przeciętne ceny skupu jabłek w maju, czerwcu i lipcu br. notowały także niskie poziomy, również nieobserwowalne od co najmniej 2004 r. - podkreślają analitycy BGŻ BNP Paribas.

Jak dodaje, analizując notowania tygodniowe MRiRW można zauważyć, że cena jabłek deserowych w sierpniu br. systematycznie się obniżała. Pod koniec miesiąca (30.08) ukształtowała się na przeciętnym poziomie 0,87 zł/kg, tj. o 27 proc. niższym niż w pierwszym tygodniu tego miesiąca. Ceny jabłek wydają się być pod presją zwiększającej się podaży na rynku krajowym. Przypomnijmy, że zarówno GUS, jak i TRSK przewidują wzrost produkcji jabłek w kraju w stosunku do roku poprzedniego - odpowiednio o 10 i 4 proc. Na niższy poziom cen, oprócz większej podaży ze zbiorów w 2016 r., mogła mieć również wpływ podaż jabłek ze zbiorów ubiegłorocznych, szczególnie w lipcu. Z danych WAPA wynika, że na początku lipca zapasy jabłek w Polsce wynosiły 59 tys. t i były o 97 proc. wyższe niż przed rokiem.

-Niższe w porównaniu do roku poprzedniego były również ceny jabłek do przetwórstwa. Z notowań MRiRW wynika, że przeciętna cena skupu tych owoców w sierpniu br. wyniosła 0,27 zł/kg (cena loco zakład) w porównaniu do średnio 0,35 zł/kg w analogicznym okresie przed rokiem - spadek o 23 proc. w relacji rocznej. Na niższe r/r ceny jabłek przemysłowych, oprócz wysokiej podaży na rynku krajowym, przekłada się także sytuacja popytowo-podażowa na rynku zagęszczonego soku jabłkowego – podkreślają ekspertci ds. analiz rynków rolnych w BGŻ BNP Paribas. **(AN)**

Innowacje w nowoczesnych kurnikach

Uczestnicy IV Pomorskiego Forum Drobiarskiego, zorganizowanego przez Pomorski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Gdańsku, mieli okazję poznać innowacyjne rozwiązanie technologiczne mające zastosowanie w kurnikach dla brojlerów. Poniżej prezentuję szczegółowe informacje na temat tego systemu.

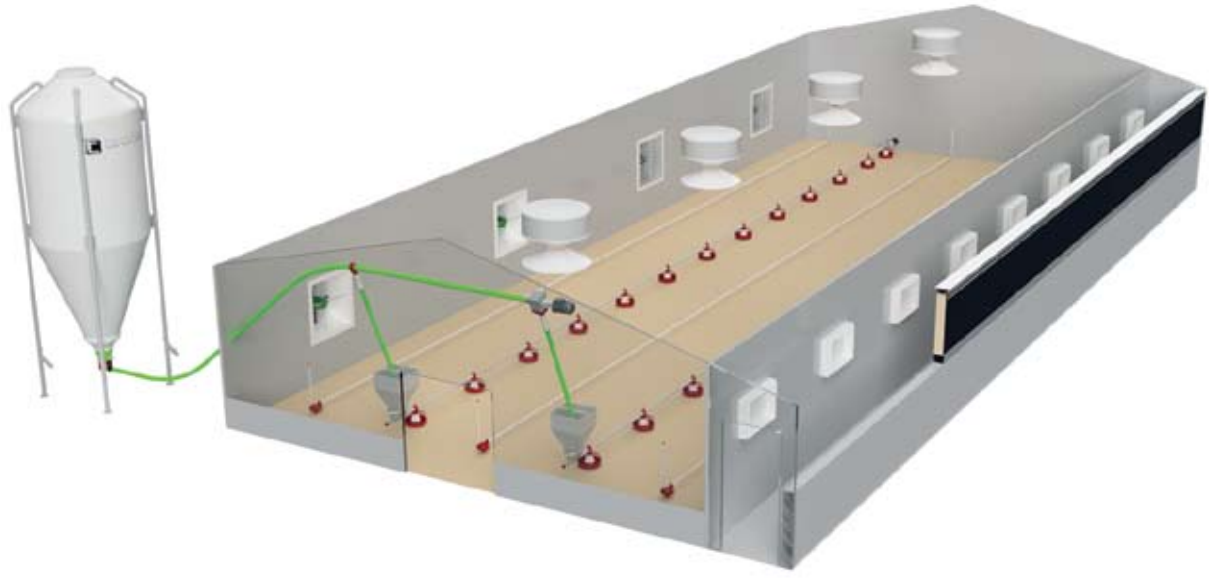

Pod koniec ubiegłego roku, w województwie kujawsko-pomorskim, powstała pierwsza w Polsce, niezwykle innowacyjna hala do hodowli brojlerów. Najważniejszą cechą, jaka odróżnia wybrany system od systemów tradycyjnych, jest zastosowanie odnowionego, uzbrojonego w najnowocześniejszy komputer, systemu wentylacji poprzecznej. Głównym celem takiego rozwiązania jest dążenie do stworzenia idealnego klimatu w warunkach intensywnej produkcji w halach o długości 100 do nawet 200 m.b.

Zadanie hodowcy i projektanta to zapewnienie możliwie jak największego komfortu i dobrostanu zwierząt hodowlanych. Dzięki takiemu podejściu można liczyć na nieosiągalną do tej pory wydajność, jakość, powtarzalność, a także bezpieczeństwo produkcji. W przypadku dzisiejszej, stojącej na bardzo wysokim poziomie hodowli drobiu, właśnie takie niuanse, jak zwiększony komfort ptaków zapewnią lepsze wyniki produkcyjne. Zalety zastosowania zautomatyzowanego systemu kontroli stadem oraz systemu bocznej wentylacji ze schładzaniem na całej jej długości wyrażają się w zmniejszonym zużyciu paszy przez ptaki, ujednoliceniem stada, rzadszymi wizytami weterynarza na fermie (mniejsza zachorowalność oraz zmniejszone zapotrzebowanie na leki), a także skróceniem czasu chowu.

System, zastosowany w prezentowanej fermie, od ponad 15 lat, z ogromnym powodzeniem jest wykorzystywany w: Portugalii, Hiszpanii, Francji, a także w wielu innych krajach Europy i nie tylko. Dobrze sprawuje się również w niezwykle trudnym klimacie Mozambiku, w Afryce.

System spełnia swoje zadanie tylko, gdy zastosujemy w budynku wszystkie jego elementy. Uzyskujemy pełny efekt poprzez niesamowitą skuteczność: wyrównania temperatury, schładzania, zbijania wilgotności. Główną innowacją systemu jest zastosowanie wentylacji poprzecznej, a w kalenicy budynków nagrzewnic wodnych ze strumienicami dostarczającymi świeże powietrze w każde miejsce hali.

Obecne kurniki, mimo że ich długość zwiększyła się wielokrotnie, dalej próbuje się wentylować poprzez przeciąganie powietrza wzdłuż pawilonu tak, jak miało to miejsce przy długości 60 - 80 metrów. Zastosowanie wentylacji poprzecznej z dużą ilością lokalnych nagrzewnic z dyfuzorami zapewnia jednakowe zwentylowanie każdego metra hali przy 10-krotnie zmniejszonej prędkości przepływu powietrza! W halach o długościach 150 czy nawet 200 m.b. stosowanie wentylacji mieszanej, a latem głównie tunelowej, staje się nieskuteczne - wręcz niebezpieczne. Powietrze przeciągane przez halę z prędkością 3, a nawet 5 m/s na takiej długości ogrzewa się. Im dalej od wentylatorów, tym jest w nim mniej tlenu, a więcej dwutlenku węgla oraz amoniaku i siarkowodoru. Właśnie z tych przeciągów oraz składu powietrza biorą się problemy z układem oddechowym u ptaków.

W prezentowanym kurniku, przy wymiarach 150 m długości i 20 m szerokości, zastosowano 26 wentylatorów wyciągowych zamontowanych w ścianie bocznej. Każdy wentylator ma moc 0,55 kW, wydajność 18 000 m3/h i wymiary 92 x 92 cm. Wentylatory wykonano ze stali nierdzewnej oraz odpornego i łatwego w czyszczeniu włókna szklanego. Na przeciwległej ścianie znajduje się 51 okien o wymiarach 121 x 56 cm, za którymi stoi ciąg cooling padów chłodzących. Wzdłuż kalenicy budynku powieszono 12 nagrzewnic z dyfuzorami powietrza i malutkimi (0,25 kW) wentylatorami.

System sprawdził się w ekstremalnie gorącym afrykańskim klimacie, w którym występuje jednocześnie duża amplituda dobowa temperatur. Potrafi w związku z tym bardzo szybko dostosować się do dynamiczne zmieniających się warunków zewnętrznych. Zarówno szybkie podgrzanie, jak i ochłodzenie obiektu nie stanowi żadnego problemu.

Całym systemem steruje zaawansowany technologicznie, wielowątkowy komputer przemysłowy. Jego modułowa budowa umożliwia szybką wymianę poszczególnych elementów. Wbudowany router oraz modem GSM zapewniają zdalny dostęp do systemu oraz alarmowanie i przesyłanie informacji o stanie systemu.

W obiekcie zainstalowano wiele precyzyjnych czujników:

- czujnik podciśnienia, porównujący w czasie rzeczywistym ciśnienie atmosferyczne z podciśnieniem panującym wewnątrz hali. Dzięki niemu komputer sterujący ustala, na ile otworzyć okna przy danej wentylacji. Dzięki temu strumień powietrza jest zawsze optymalnie dobrany i skierowany pod sufit do nagrzewnicy, która następnie dmucha powietrze bezpośrednio z góry na każdą część hali z ptakami. Zapewnia to ujednolicone dostarczenie świeżego schłodzonego powietrza, a ciągłe owiewanie ściółki sprzyja odparowaniu wilgoci;
- czujniki CO2 i amoniaku pozwalające szybko reagować na zmiany klimatu w hali;
- elektroniczna waga wewnętrzna, która na bieżąco waży przypadkowo wchodzące na szalkę ptaki i na podstawie kilku tysięcy pomiarów dziennie, analizuje wagi i porównuje je z pożądanymi, w danym etapie chowu, wynikami. Uwzględniając aktualną masę zwierząt, komputer sterujący dostosowuje parametry systemu, może również poinformować o powstających odchyleniach od normy;
- czujnik wilgotności stale kontrolujący klimat w hali. Komputer analizuje odczyty i porównuje je z oczekiwanymi parametrami. Następnie wprowadza niezbędne korekty do pracy elementów, by osiągnąć wilgotność optymalną, uwzględniając temperaturę i wilgotność powietrza wlotowego;
- czujniki temperatury.

Wszystkimi parametrami zarządza się dzięki 10-calowemu panelowi dotykowemu umieszczonemu na komputerze sterującym. Dane prezentowane są na wiele sposobów, między innymi w postaci wykresów graficznych, wizualizacji 3D stanu wszystkich czujników. Dodatkowo można ustawić ogromną ilość alarmów i ostrzeżeń. Istnieje możliwość kontroli stanu oświetlenia, wagi zwierząt, zużycia paszy i wody oraz przeglądania historii wyników.

Obecnie, przy cenach żywca drobiowego niejednokrotnie balansujących na granicy opłacalności chowu, należy szukać oszczędności na każdym etapie produkcji. Ograniczenie kosztów poprzez zastosowanie innowacyjnych systemów, staje się koniecznością. To ostatni moment, by zainwestować w najlepszy system, gdyż tylko ten umożliwi utrzymanie rentowności produkcji i osiąganie zysków. Na polskim rynku pozostaną jedynie najwięksi producenci oraz tacy, którzy będą potrafili dostosować się do warunków, czyli będą potrafili naprawdę tanio produkować.

Omawiane rozwiązania sprawdziły się w wielu krajach UE oraz Afryki. W Polsce jest to system innowacyjny pokazujący zupełnie nowe podejście do tematu hodowli drobiu. Poprzez usprawnienie wentylacji i ogrzewania zmniejsza się koszty produkcji, jednocześnie poprawiając dobrostan ptaków i wyniki hodowlane. Wydaje się, że system, który opracowała firma Tecsisel zrewolucjonizuje polski rynek wyposażenia hal drobiarskich.

Więcej informacji na temat systemu znajduje się na stronie www.tecsisel.pl

Maria Gwizdała
PODR w Lubaniu

NOTOWANIA

Ceny targowiskowe w woj. pomorskim za okres od 29.08.2016 r. do 02.09.2016r.

Targowisko / Miejscowość	Buraki ćwikłowe 1.00 kg	Cebula młoda 1.00 kg	Jabłka 1.00 kg	Fasola szparagowa 1.00 kg	Jaja 1.00 kg	Kalafior 1 szt.	Kapusta młoda 1 szt.
Chojnice	0,70-1,50	2,50-3,50	2,00-3,00	2,00-3,00	0,55-0,80	2,50-3,00	1,50-2,00
Dzierzgoń		2,50	2,80	2,80	0,60		
Gdańsk	2,00	3,00	2,50-3,00	2,50-3,00	0,50-0,80	5,50	4,00
Kartuzy	2,00	2,00	2,50-4,50	2,50-4,50	0,70-1,00	3,00	3,00
Kościerzyna	0,80-2,00	0,80-1,20	1,20 -3,00	1,20 -3,00	0,40-0,80	3,00-5,00	2,00-3,50
Kwidzyn	1,50	2,00-3,00	2,00-3,50	2,00-3,50	0,35-0,60	3,00-3,50	2,00-3,00
Starogard	0,90	2,50	3,00-3,50	3,00-3,50	0,40-0,70	3,50	2,00
Tczew	1,30	2,00					3,00

Targowisko / Miejscowość	Marchew 1.00 kg	Ogórek długi 1.00 kg	Ogórek gruntowy 1.00 kg	Papryka 1.00 kg	Pietruszka 1.00 kg	Por 1.00 kg	Por 1.00 szt.	Pomidory 1.00 kg
Chojnice	2,00-2,50	1,00-2,50	1,00-2,50	4,00-5,50	4,00-4,50			3,00-5,50
Gdańsk	2,50-3,00	3,00	2,50-3,00	3,00-6,50	6,50		2,00	2,90-7,50
Kartuzy	2,00-2,50	3,50	1,50- 3,00	3,00-5,00	8,00			5,00-6,00
Kościerzyna	0,85-1,50		1,00-2,80	3,00-3,60	4,00-4,80	3,90	1,50-2,00	2,20-5,00
Kwidzyn	2,00-2,50		1,00-2,50	4,00	4,00			2,00-6,50
Starogard	2,00	2,50	1,00	2,50	6,00	5,00	2,00	5,50-7,50
Tczew	2,00				7,50			

Targowisko / Miejscowość	Seler 1.00 kg	Śliwki 1.00 kg	Rzodkiewka 1 pęczek	Maliny 1.00 kg	Ziemniaki Młode 1.00 kg
Chojnice	5,50-6,50	2,50-4,00	1,00-1,50		0,80-1,20
Dzierzgoń					0,65
Gdańsk	6,50	2,80-4,50	1,80		1,20-1,40
Kartuzy	8,00	3,50-4,00	1,50		1,20
Kościerzyna	4,00	2,80-4,00	1,20-1,50	16,00-18,00	0,50-0,80
Kwidzyn	5,00			10,00-12,00	1,00
Starogard	6,00		1,80		1,00
Tczew	7,00				0,90

Dane Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Gdańsku

Tam *warto* być!

17-18.09.2016
XIX Kaszubska Jesień Rolnicza i Wojewódzka Wystawa Królików.
Dożynki Diecezji Pelplińskiej i Gminy Nowa Karczma w Lubaniu. **Lubań (woj. pomorskie)**

23-26.09.2016 Targi Agro Show
AGRO SHOW to miejsce prezentacji najnowszych i najnowocześniejszych maszyn i urządzeń rolniczych. To również kompleksowa wystawa, podczas której swoją aktualną ofertę pokazują producenci nawozów, nasion, środków ochrony roślin, firmy z sektora finansowego i innych branż związanych z rolnictwem. **Bednary (koło Poznania)**

28.06.2016 Konferencja Wojewódzka
„Bałtyk – morze współpracy, morze wyzwań dla rolnictwa. Projekt BIOBALT". **Lubań**